

Jak Rosja unika skutków zachodnich sankcji?

12 maja 2023

Chociaż Zachód nakłada na Rosję coraz to nowe sankcje, tamtejsza gospodarka zdaje się nie odczuwać ich skutków w znaczący sposób. Magazyn „Business Insider” postanowił odpowiedzieć na pytanie – jak Rosja unika skutków zachodnich sankcji?

Istnieje kilka dróg, które umożliwiają omijanie zachodnich sankcji. Wśród nich można wymienić, przechodzenie w rozliczeniach międzynarodowych na chińskiego juana bądź inne waluty, import towarów bez zgody właściciela marki, sprzedaż ze zmianą kraju pochodzenia oraz używanie floty widmo do transportu surowców. Dzięki tym manewrom Moskwa ciągle jest w stanie finansować i prowadzić wojnę na Ukrainie.

Gospodarka Rosji wydaje się być dość odporna na zachodnie sankcje nakładane systematycznie od czasu wybuchu wojny na Ukrainie w lutym 2022 roku. Kiedy pojawiły się ograniczenia dotyczące eksportu rosyjskich paliw, kraj ten zaczął wykorzystywać flotę widmo (statki, których armatora i kraj pochodzenia trudno jest ustalić).

Niekiedy armatorzy głównie z Azji i Bliskiego Wschodu kupują stare jednostki, by po niskich kosztach przeznaczyć je do wożenia po cichu rosyjskiej ropy. Głównie trafia ona do Chin i Indii. Wykorzystywanie takich statków, jak i problemy z ustaleniem ich właściciela prowadzą do zwiększenia niebezpieczeństwa katastrofy oraz problemów z uzyskaniem odszkodowania w razie wypadku.

Rosji udaje się również uniknąć skutków sankcji na eksport ropy do Unii Europejskiej i ograniczania dostępu do opartego na dolarach amerykańskich systemu transferów międzynarodowych Swift.

Moskwa rozwinęła podczas wojny na Ukrainie nielegalny handel, umożliwiający pozyskiwanie towarów używanych w celach militarnych. Należą do nich części samolotów i sprzęt optyczny. Niekiedy do importu towarów objętych zakazem eksportu używa się krajów tranzytowych jak Kazachstan, Kirgistan, czy Armenia. W państwach tych gwałtownie zwiększyło się zapotrzebowanie na niektóre towary bez wyraźnego powodu. W ten sposób do Rosji trafiają również produkty, które mogą być używane zarówno do celów cywilnych, jak i wojskowych, lub działań wywiadowczych.

Odkąd rosyjskie banki zostały odłączone od opartego na dolarach amerykańskich systemu Swift, Moskwa zdecydowała, że będzie używać innych walut w transakcjach międzynarodowych. Jedną z nich jest chiński juan. Rosja nie jest jedynym państwem, które chce odejść w transakcjach międzynarodowych od dolara, dlatego dość łatwo może ona znajdować chętnych do prowadzenia wymiany w innych walutach. Jest ona też potentatem w produkcji paliw, więc państwa chętnie godzą się na płacenie za paliwa w juanach.

Tylko w marcu 2023 roku Rosja kupiła juany o wartości 538 milionów dolarów, co stanowi trzykrotność zakupów z lutego. Wymiana rubli na juany stanowi 39 procent wszystkich transakcji walutowych w Rosji, podczas gdy wymiany rubla na dolary amerykańskie 34 proc.

Kiedy wiele zagranicznych firm wycofało się z Rosji, zaistniały nowe możliwości eksportu do tego kraju. Wzrosły one jeszcze, gdy Moskwa zalegalizowała możliwość importu bez pozwolenia właściciela marki. Do sierpnia 2022 roku wartość takiego importu osiągnęła 6,5 miliardów USD. Oznacza to, że do rosyjskiego konsumenta pomimo sankcji trafiają najnowsze produkty marek, które formalnie wycofały się z tego kraju.

Ale omijanie sankcji działa też w drugą stronę. Dzięki pośrednikom rosyjska ropa i paliwa trafiają do krajów Zachodu. Według cytowanego przez „Business Insider” raportu Centre for

Research on Energy and Clean Air (CREA) zachodnie kraje, które wprowadziły zakaz importu rosyjskiej ropy, w sumie kupiły jej za 46 miliardów USD. Dzieje się tak, ponieważ państwa te kupują produkty rafinacji od państw importujących ropę z Rosji, między innymi Chin, Indii i Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

Cały import odbywa się całkowicie legalnie, ponieważ produkty powstałe z rosyjskiej ropy mają już inny kraj pochodzenia. Tymczasem faktycznie w ten sposób finansowana jest wojna na Ukrainie.

Autorstwo: Wojciech Ostrowski

Na podstawie: „Business Insider”

Źródło: [MagazynFakty.pl](https://magazynfakty.pl)